

GAZETA PABJANICKA

TYGODNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I INFORMACYJNY.

Sekretariat Redakcji
Pabjanice, ul. Kościuszki 14, tel. 67.

Telefon redaktora Nr. 160.

CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetry 1 szpaltowy lub jego miejsce I-sza strona i w tekście 25 gr., strona 4 szpalty. Nekrologi i nadesłane po tekście 20 gr., strona 4 szpalty. Najmniejsze ogłoszenie 2 zł. Fantazyjne 25 proc. drożej.

Prenumeratę pisma i ogłoszenia przyjmuje Administracja: w „Naszej Drukarni”, (Dom Ludowy) Kościuszki 14, tel. 67

Cena numeru 15 groszy.

Konto P. K. O. Nr. 66.636 Komun. Kasy Oszczęd. miasta Pabjanic (dopisek: Gazeta Pabjanicka).

Prenumerata kwartalna z odnośzeniem do domu zł. 2.20. zagranica zł. 3.50.

Na dzień 19 marca.

Pierwszy raz Polska Niepodległa w smutku i żałobie obchodzić będzie dzień 19 marca, tak drogi dla każdego Polaka i dotąd tak radosny, jako dzień Święta Wskrzesiciela i Wielkiego Budowniczego naszego Państwa.

Nie stało między nami Genjusza, który swym przewidującym umysłem, głębokim rozumowaniem i intuicją potrafił rozwiązywać najzawilsze kwestje polityczne, przechylając je zawsze swym wielkim autorytetem na naszą stronę.

Tę pierwszą smutną rocznicę Jego Imienin, w której tylko Jego Duch jest z nami, winniśmy obchodzić w skupieniu i powadze, robiąc obrachunek sumienia, czy wskazaniom Wodza jesteśmy posłuszni.

Przyrzec w dniu tym winniśmy uroczystość, że przez pamięć na Tego, dla którego Polska przez całe jego życie była wszystkim, będziemy starali się Jego nakazy święcie wypełniać i dążyć do wykorzenia w sobie tych wad, które w historii Polski niejednokrotnie zgubnie się okazały.

Musimy pamiętać o tem, że jesteśmy wykonawcami jego testamentu, zdani na własne siły.

Niech zasada: „**Dobro Państwa najwyższym prawem**” nazawsze zapanuje w umyśle każdego obywatela Polaka i niech w trudnych chwilach, jakie kraj nasz przeżywa, dominuje nad wszystkimi sprawami.

Komitet Obywatelski wzywa całe społeczeństwo miasta Pabjanic do wzięcia gremjalnego udziału w nabożeństwie, które odbędzie się w dniu 19 b.m. o godz. 10-ej w kościele Sw. Mateusza oraz w świątyniach innych wyznań.

Wszystkie organizacje prosimy stawić się ze sztandarami przewiązanymi krepą.

Domy również mają być udekorowane flagami przepasanymi krepą.

Po nabożeństwie nastąpi złożenie wieńca w imieniu Komitetu przed pomnikiem Niepodległości.

W wigilię żałobnego obchodu w dn. 18 b.m. o godz. 19-ej będzie transmitowane przemówienie Pana Prez. Rzplitej z Parku im. Słowackiego.

DZIEŃ WIELKIEGO SKUPIENIA.

Poraz pierwszy w bieżącym roku święcić będziemy dzień 19 marca inaczej, niż w latach minionych. Inaczej! Bowiem capstrzyk wieczorny nie poprowadzi kolumn, skupionych dokoła wiel-

im była moc wewnętrznej siły, cud natchnienia, które przenikało nie tylko tych, którzy w nie patrzeć mogli, ale i tych, którzy spojrzenie ducha Jego na sobie poczuli. Daną im była moc bu-

i wad narodowych, sobkostwa, egoizmu klasowego, nierozumienia interesu powszechnego, zostały upartą Jego wolą, niezłomnym trudem tłumaczenia, uczenia, chłostania — gdy trzeba było — karcącym słowem i zdecydowanym czynem, — z życia publicznego usunięte. Została postawiona ich rozwieleniu się i opanowywaniu życia państwowego tama trwała.

Pod Jego kierownictwem zmieniła się do niepoznania treść polskiej rzeczywistości, zmianie uległa też forma, w ramach których kształtować się i rozwijać ma życie publiczne i narastać dobro zbiorowe.

Ten sam to przecież naród, który na gruncie konstytucji marcowej umożliwił rozwój wad narodowych, ten sam to naród, który ze skłócenia, rozbiecia i licytacji między częściami uczynić chciał zasady kierownicze, — ten sam naród w lat kilkanaście niepodległego i od siebie tylko zależnego życia wprowadził zasadę dyscypliny, podporządkowania interesu części — interesowi całości, a z idei jedności w sprawach obrony honoru i całości Polski uczynił przewodnią ideę swego postępowania.

Poprzez ciągłe żądanie ofiary i Swą najwyższą ofiarności i bezinteresowności, poprzez bezkompromisową surowość, przywracającą odpowiedzialność zapomnianą w imię swobód obywatelskich, poprzez nieustanne żądanie wysiłku od całego społeczeństwa i każdego pojedynczego człowieka dokonywa rzeczy największej: wydobywa z narodu polskiego wartości w nim ukryte, odradza i umacnia wiarę narodu w siebie, w wartość własnego wysiłku. Rozprasa czas słowa, za które kryć się lubi niedołęstwo, zła wola, lenistwo czy małość, wysuwając zawsze na czoło rzecz, sprawę. Pokazał Polsce i Polakom ich własną wielkość oraz sposoby jej utrzymania. Wielkość, której sam naród odnaleźć nie chciał czy nie umiał. Z dążenia do tej wielkości uczynił kanon niewzruszony.

Dlatego dzień 19 marca stał się w Polsce świętem. Gdy już miema między nami tego Wielkiego Wychowawcy — duch (Dokończenie na str. 2-ej)



kich idei Józefa Piłsudskiego, pod pałacem belwederski, gdzie wzbijał się okrzyk podniebny, głęboki, dokąd zmierzały tego dnia myśli wszystkich, co Wielkość rozumieli, do Wielkości tęsknili, tworzenie Wielkości Polski za cel życia mieli.

Nie wyjdzie do skupionych pocztów chorągwianych, do nieprzeliczonego tłumu wypełniającego szczytnie plac przed Belwederem i szerokie arterje doń prowadzące, — postać, na widok której rytm serca zawsze się wzmagał, wola prężyła, pod której spojrzeniem każdy zjadacz chleba stawał się lepszym, głębszym, ze sprawą ściślej związanym.

Bowiem to surowe, mocne, a tak do głębi dobre oczy Wodza umiały stwarzać cuda. Dana

dzenia i uskrzydlenia sił, których do tego czasu nikt w sobie nie poczuł, nie rozumiał, nie widział. Daną im była moc przemieniania ludzi, tworzenia wartości nieprzemijających w człowieku i narodzie.

Dane było Duchowi Jego prawo władania nad duszami, bowiem „oparty mieczem na grobie Ojczyzny — całun Jej w sztandar zamienił zwycięski”.

Albowiem podjął i wykonał ogromne zadanie, które równie z odrodzeniem Państwa, jak przed stuleciami jest istotnym warunkiem polskiego trwania i rozwoju. Wziął na się ciężar przebudowy duszy polskiej. Złe obyczaje, przenikające w życie państwowe z pozostałości niewoli, z praktyk anarchizującego partyjnictwa, starych narowów

PODSŁUCHANE... PODPATRZONE...

Czy mózg też „ku wiosnie rośnie”?

Nie wiem dlaczego autor poprzedniego feljetonu, p. C., zapomniał o wpływie wiosny na tak ważny organ dla ustroju ludzkiego, jak mózg?

Oczywiście nie chodzi mi tutaj specjalnie o ludzi, obdarzonych ptasim mózgiem, a w konsekwencji tego hołdujących nprz. strusiej polityce (patrz: protekcja, nepotyzm, bezrobocie, podatki i t. p.) lub o jednostki z cechami koguciej zapalczywości, indyjskiej napuszonej i t. p. ptasiemi „przymiotami”, mającymi pewne znaczenie w doborze płciowym. Ponieważ jednak na ptasiem podwórku naszego grodu niebrak i idealnych typów i tego rodzaju, nie zawadziło i o tem wspomnieć.

Wogóle uważam, że p. C. jest bardzo uczuciowym, a przytem słabo orjentuje się w fizjologii i zanadto obarczył rozmaitemi funkcjami serce, które w gruncie rzeczy nie jest niczem więcej, jak pompą ssąco-tłoczącą krew, a mózg i tą czynnością też zawiaduje. Podział ludzi wobec tego na kierujących się w życiu sercem lub rozumem ma znaczenie tylko w przenośni.

Mózg pozatem mam wrażenie należy do tej grupy obiektów, które specjalnie na wiosnę nie rosną, w każdym bądź razie nie zauważyłem, aby specjalnie w tej porze roku wytryskały z mózgow ludzkich, a w szczególności wśród obywateli naszego miasta, jakieś zbawcze myśli, nadzwyczajne projekty, jak np. wyskakują kielki z zasadzonego wiosną grochu, lub z głów kapuścianych na nasienie.

Raczej dzieje się nieraz wprost odwrotnie na co możnaby przytoczyć wiele przykładów. U nas nprz. jest silna opozycja antysanitarna, wzmaga się na wiosnę, która zwalcza kanalizację, w Radomsku podobno rada uchwaliła stosowanie chłosty, wpływ więc wiosny ma tu działanie wsteczne i myśl powołania do życia Tow. Ochrony przed Postępem (TOPP) o czem pisał jeden z poprzednich feljtonistów naprawę jest godna zastanowienia.

Dzieje się to prawdopodobnie dlatego, że mózg jest zamknięty w kostnym pudełeczku zwanem czaszką, nie może się przewietrzać i choćby chciał coś mądrego zrodzić, to ani rusz, bo kości niestety są niepodatne a dziurek ani wentylów niema.

Mówią wprawdzie nieraz, że komuś głębokie myśli rozsadzają głowę, ale o ile mi wiadomo, do stanu dokonanego nigdy w tych wypadkach nie doszło i nikt jeszcze nie widział, aby z rozsądzonej czaszki wyleciał rój myśli na podobieństwo nprz. pszczoł z ula. A szkoda! Tymczasem trzeba zadawała się tem co jest i jak być musi, tembardziej, że przykład idzie z góry. Choćby Akademia Umiejętności, która oddawna (?) nie zajmowała się sprawą pisowni, a która powinna być tym ekstraktem naszych mózgow, skondensowanym do potęgi; znów wykombinowała nowy projekt którego my, maluczcy, widocznie swymi „ptasiemi” mózgami nie jesteśmy w stanie pojąć. Tak oto bowiem będzie wyglądać w próbie ten dziwołag:

„O Akademio” nie męcz nas swoją „manią”...

Oczywiście nie mam na myśli w tym wypadku tej przystojnej Mani z przeciwka, ale to, co zwykliśmy do tej pory nazywać „manją”, więc za qui pro quo, wynikłe z winy akademii przepaszam. A dalej proponuję poprosić akademię, aby ze swoją manią coraz nowej pisowni wyniosła się do Syjamu (dotąd Sjam) lub otruła się cyjanem (dotąd cjan), zamiast kruszyć kopie (dotąd kopje) za te dziwołagi i obrzydzać młodzieży szkołę.

Projekt ustawy o umowach zbiorowych.

Na posiedzeniu w dn. 12 b. m. Rada Ministrów przyjęła projekt ustawy o układach zbiorowych. Projekt ten przejdzie obecnie pod obrady Sejmu, który może jeszcze wnieść swoje poprawki.

Uchwalenie tej ustawy zostanie przyjęte przez większość społeczeństwa z wielką ulgą, brak bowiem regulowania prawnego w tej dziedzinie stosunków pracy dał się odczuwać dotkliwie zwłaszcza w ostatnich latach. Niemożność uregulowania stawek płac robotniczych powodowała szereg ostrych zatargów, z których bardzo charakterystycznym był ostatnio strajk w łódzkim przemyśle włókienniczym.

Ustawa obejmuje pracowników, zatrudnionych zarówno na zasadzie umowy o pracę, jak i umowy o naukę zawodową, wyłącza natomiast takie kategorie, jak osoby zatrudnione w urzędach państwowych, na kolei, poczcie, pracowników w monopolach państwowych i t. p.

Umowa zbiorowa wiąże członków związków, które umowę podpisały, umowa jednak wiąże pracodawcę również i w stosunku do wszystkich pracowników w jego przedsiębiorstwie zarówno członków związku zawodowego, jak i niezrzeszonych. Dotychczas według obowiązującego Kodeksu zobowiązani umowie podlegali tylko członkowie związku zawodowego i wskutek tego na terenie jednego przedsiębiorstwa mogli być pracownicy zatrudnieni na różnych warunkach pracy.

Niezmiernie ważne są przepisy ustawy, wyjaśniające, kto może umowę zbiorową zawrzeć po stronie pracodawców, a więc poszczególne pracodawca lub zrzeszenie pracodawców, po stronie zaś pracowników—związek zawodowy lub też ogół pracowników, reprezentowany przez delegację. Delegacja może występować, gdy w danym zakładzie żaden związek zawodowy nie zgłosił się o zawarcie umowy.

Zasada delegacji stanowić może dość poważne poderwanie wpływów i znaczenia związków zawodowych.

Wysuwane są obawy, że umowy zawierane przez delegacje, mogą być umowami wygodnymi w pewnych wypadkach raczej dla pracodawców,

A teraz nasze „manie” —

podług nowej pisowni, a więc znów nie przez duże „M” czyli nie rozmaite szczuple i pełne, czarne i jasne, wysokie i niskie, panny i nie panny, a takie sobie „manje”, czyli nawyknięcia, które weszły nam w krew. Najśmieszniejszą z nich jest manja przylepiania godności wszystkim komu potrzeba lub niepotrzeba, a nawet komu się nie należy. Gdzie się ruszy, słyszy się „panie prezesie”, „pani dyrektorowo”, mamy coś ze trzech prezydentów, kilkunastu ławników, niezliczoną ilość inżynierów, doktorów i t. d.

Wielu z nich było kiedyś prezydentami lub ławnikami i już dawno wszyscy zdążyli o tem zapomnieć, inni nie byli nigdy ani inżynierami ani magistrami ani doktorami, ostatnim tytułem honoruje się nawet felczerów, ale tytuł przyłgnął i wszystkim z tem dobrze.

Moglibyśmy z łatwością ułożyć np. stolik partji brydża lub preferansa z kilku prezydentów, byłoby to tylko niepraktyczne z tego powodu, że przedstawiałoby znaczne trudności przy rozliczaniu się, wszyscy bowiem żądali by zapisywania się przez „P” no i wynikłby galimatjas w rozrachunku.

A lubimy chwalić się, że jesteśmy demokratami, czas by było wobec tego z temi śmiesznościami skończyć.

D.

DZIEŃ WIELKIEGO SKUPIENIA.

Dokończenie ze str. 1-ej)

Jego pozostał, jest wśród nas, patrzy i sędzi. I w dzień ten, który naród uznał za dzień święta, jako że był dniem hołdu dla Wielkości, stawiać będzie dumne zapytanie: coście z trudem żywota mego uczynili? Co jako naród wnieśliście dla rozbudowy, wzmoczenia i umocnienia dumy polskiej i wielkości narodu? Które z prawd, które uznaliście za swoje i obowiązujące dla siebie potrafiłiście pogłębić i w świadomości narodu utrwalić. I jakie czyny, czyny przedewszystkiem, świadczą żeście do wielkości dojrzeźli?

Przed odpowiedzią uchylić się nie można. Nie pozwoli na to ofiarne i całe Polsce oddane życie Józefa Piłsudskiego,—Jego potężny testament, który urzędującym być musi co dzień, co godzina, nieustannie, jeśli Polska nie chce wrócić do małości.

Dobrze się stało, że Naczelny Komitet Uczczenia Pamięci Wodza Narodu dzień 19 marca uznał za dzień wielkiego skupienia — i że nie nadał mu żałobnego charakteru, że dzień ten przepłyne wzmogoną pracą w wojsku, a niewątpliwie i w całym społeczeństwie. W wzruszeniu wspomnień dnia tego odnaleść musimy siebie samych, tych lepszych, pełniejszych wiary i woli, obudzić w sobie postanowienia czynu wytrwałego, by przed duchem Józefa Piłsudskiego się nie wstydzili.

L. T.

Strajk włóknarzy skończony.

Trwający od dwóch tygodni strajk w naszym przemyśle włókienniczym uważać należy za zakończony. Większe przedsiębiorstwa podpisały już nową umowę zbiorową, zaś zatrudnieni w nich pracownicy, uzyskawszy ramowe warunki płacy, przystąpili do swych zajęć.

Pozostały jedynie firmy mniejsze, niezrzeszone, uzależnione przeważnie od firm większych, nieposiadające oddzielnych odbiorców, idące tem samem w ogonku firm większych i bardziej żerujące na ciele biednego robotnika. Tutaj trwają jeszcze targi między dostawcami i odbiorcami, które przecież niebawem już się skończą.

To też strajk obecny uważać już można za zlikwidowany prawie ostatecznie, choć pozycja zatrudnionych w mniejszych firmach nie jest jeszcze całkiem wyraźną i zakończoną.

Na dobro minionego strajku zapisać należy spokój i bezekscytację ze strony strajkujących, co w dużej mierze zależało od jego przywódców. Wyczuwało się na każdym kroku powagę chwili miast nerwowych drgawek lub awanturności, a tem samem i opinia publiczna w swej istocie opowiadała się po stronie strajkujących. Prostu wyczuwało się sytuację, że klasa pracująca świadoma była własnego pokrzywdzenia i z godnością zmierzała do poprawy warunków swej egzystencji.

tembardziej, że istnienie delegacji i system ich wyborów przez ogół pracowników danego przedsiębiorstwa jest ustalony jedynie w dzielnicach zachodnich, za delegatów zaś na pozostałym terenie Polski ustawa uznaje albo delegatów, działających na mocy umów zbiorowych, albo też powołanych w myśl zasad, przyjętych w danym zakładzie pracy. Jest to ujęcie bardzo ogólnikowe, to też na wybór delegatów a więc i ich postępowanie, mogą rzeczywiście w praktyce mieć wpływ pracodawcy.

Umowa zbiorowa, zawarta na czas nieograniczony może być wypowiedziana, w terminie jednak co najmniej miesięcznym w stosunku do robotników i 3-miesięcznym dla pracowników umysłowych. Takie samo wypowiedzenie obowiązuje pracodawcę, który chcąc się wyłamać z pod przepisów umowy, występuje ze związku pracodawców, który umowę zawarł.

Ustawa przewiduje, że jeżeli układ zbiorowy posiada gospodarce przeważające znaczenie w gałęzi pracy, objętej układem i na obszarze, dla którego został on zawarty, minister opieki społecznej może, na wniosek jednej ze stron, nadać mu w drodze rozporządzenia moc powszechnie obowiązującą na danym obszarze lub jego części. Jest to najistotniejszy artykuł ustawy, wskutek którego minister może mieć poważny wpływ na stosunki pracy, ustalać jednolicie stawki płac dla ogółu przedsiębiorstw, w danej gałęzi pracy, na danym terenie, niezależnie od ich chęci czy niechęci podporządkowania się warunkom umowy. Skończy się w ten sposób widoczne zarzewie walk i zamętu w wielu ośrodkach przemysłowych, w pierwszym rzędzie w Łodzi. Wpływie to również na stabilizację przedsiębiorstw pod względem gospodarczym, pod kątem widzenia uniknięcia w tej drodze niezdrowej konkurencji między przedsiębiorstwami, stosującymi różne a niczem niezasadnione stawki płac.

Przepis ten istnieje w ustawie o umowach zbiorowych w dzielnicach zachodnich (ustawa z dn. 23 grudnia 1918 r.). Decyzja o nadaniu umowie mocy powszechnie obowiązującej zależy według tej ustawy całkowicie od decyzji ministra opieki społecznej, powołanego w Państwie do prowadzenia polityki w zakresie płac pracowników i obrony ich przed wyzyskiem. Natomiast projekt nowej ustawy uzależnia decyzję tego ministra w szeregu najważniejszych przemysłów od porozumienia z min. przemysłu i handlu, rozpatrującego te zagadnienia pod innym kątem widzenia. Punkt ten ustawy może się też spotkać z krytyczną oceną w Izbach Ustawodawczych ze strony posłów grupy pracowniczej. Niezależnie jednak od takiej czy innej krytycznej oceny ustawy należy jednak stwierdzić, że jest ona konieczną i z pewnością przyczyni się do znacznego uzdrowienia stosunków na naszym rynku pracy.

J. M.

Ogródki działkowe.

Komisja organizacyjna ogródków działkowych opracowała już statut i przystępuje do ogrodzenia terenów przy ul. Karolewskiej obok Solarjum, przeznaczonych na wspomniane ogródki.

Fundusz Pracy przeznaczył na ten cel zł. 2.000.— W najbliższych dniach odbędzie się zebranie działkowców celem poinformowania ich, w jakim stadium są roboty rozpoczęte i co czynić dalej należy.

Na Starem Mieście, niestety, wobec niezycliwego stanowiska czł. Stow. „Rolnik”, ogródki działkowe narazie nie mogą być założone.

Tygodniowe wiadomości z kraju.

Wódz Naczelny Edward Rydz-Śmigły obchodził w dn. 18 b.m. dzień swych Imienin. Cała Polska śle Mu w tym dniu okrzyk: „Niech żyje!”.

W Sosnowcu rozpoczął się wielki proces niejakiego Grzeszolskiego, pracownika firmy Hulczyński o otrucie rzadką trucizną talem swej żony oraz syna i córki, poczem ożenił się z młodą nauczycielką.

W Sejmie sprawa uboju rytualnego rozpatrywana miała być we wtorek. Tymczasem min. Poniatowski zakomunikował, że rząd wystąpi z projektem kompromisowym, według którego ma być dopuszczony częściowo ubój rytualny.

Zebranie Roczne Zw. Chrześ.-Społecz.

W dniu 9-ym ub. m. odbyło się roczne zebranie Związku Młodzieży Chrześ.-Społecz. Na zebraniu przewodniczył kol. B. Dąbrowski.

Po złożeniu sprawozdania z działalności Zarządu, sekretarjatu, skarbnika, gospodarzy, bibliotekarki i kier. sekcji sportowej oraz Komisji Rewizyjnej udzielono absolutorjum ustępującemu Zarządowi.

W tajnym głosowaniu został wybrany nowy Zarząd i Komisja Rewizyjna w następującym składzie: p.p. Chorąży M.—prezes, Mordzińska J.—I wiceprezes, Frankiewicz S.—II wiceprezes, Cieślak J.—sekretarz, Sobolewski S.—skarbnik, Dąbrowska Z.—ref. wych. obyw., Kajl W.—wet. Brat. pom., Janecki W.—kmdt, Skibińska Z.—gospodyni, Pasejna R.—gospodarz, Lanwiczówna L.—bibliotekarka, Członk. Kom. Rewiz.: przewodniczący B. Dąbrowski, Klich E., Plutówna W. i Cieśliński St. Po wygłoszeniu referatów organiz. przez kol. prez. okręgu L. Matuszewskiego, ks. Giemzę Wł., Dąbrowskiego B. i Chorążego M. i uchwaleniu rezolucyj zebranie zakończono odśpiewaniem Roty M. Konopnickiej

Oświadczenie.

W „Prawdzie Pabjanickiej” Nr. 17 z dn. 6 października 1935 r. był zamieszczony list otwarty w sprawie „Drobiarni”.

Treść tego listu uwłaszcza moim interesom i nie jest zgodna z prawdą.

Niniejszym oświadczam, że listu tego nie pisałem, ani też nikogo nie upoważniałem do napisania takowego i umieszczenia mojego podpisu. Winnych odszukam i pociągnę do odpowiedzialności.

Mieczysław Tondowski.

W związku z powyższym oświadczeniem p. Mieczysława Tondowskiego wyjaśniamy, że po ukazaniu się w Nr. 39 naszego pisma z dn. 15 IX 1935 r. wzmianki pod tytułem „Sprawa drobiarni” zwrócił się do nas p. Roman Jabłoński z prośbą o umieszczenie w tej sprawie dwóch listów otwartych—jednego od siebie, drugiego rzekomo od p. Tondowskiego.

Mając poważne zastrzeżenia tak co do prawdziwości podanych w tych listach faktów, jak i do autentyczności podpisu p. Tondowskiego, odmówiliśmy p. Jabłońskiemu zamieszczenia tych listów. Wówczas listy te ukazały się w przytoczonym wyżej numerze „Prawdy Pabjanickiej” z następującym komentarzem do rzekomego listu p. Tondowskiego.

Wobec tego, iż „Gazeta Pabjanicka” odmówiła umieszczenia sprostowania do notatki p. t. „Sprawa drobiarni” (Nr. 39 z dn. 15 IX 1935 r.) proszę uprzejmie o użyczenie mi w tej sprawie gościny na łamach „Prawdy Pabjanickiej”.

Oświadczenie p. Tondowskiego rzuca nowy snop światła na metody, jakimi posługiwał się p. Jabłoński.

Zbiórka dla najbiedniejszych.

W dniu 1-ym b.m. odbyła się zbiórka uliczna dla najbiedniejszych w naszym mieście. Dzięki udziałowi w zbiorce w postaci kwestujących osób bardziej wpływowych zbiórka ta dała poważniejsze rezultaty, o czym nastąpi jeszcze oddzielne sprawozdanie finansowe.

W kwesie tej łaskawie wzięły udział następujące panie: Biskupska Eugenia, Bratkowska Eugenia, Dłużyńska Eugenia, Dąbrowska Zofja, Fontnerówna Marja, Geitnerowa Julja, Gryzdałowa, Gryzelówna, Alina, mecen. Chądzyńska, Chodkowska Wanda, Kacperska Marja, Kubisiowa Janina, komend. Kwapiszowa, Lubońska, Łaznowska Hela, doktorowa Manitusowa, doktorowa Mayerowa Helena, Muszyńska Wanda, Pągowska Wanda, Piechocianka Marjanna, Polubińska Marja, Rąbalska Anna; Sałagacka Janina, Szlęzakówna Bronisława, Szlęzakówna Regina, doktorowa Szulcowa Regina, Walczakówna Janina, Włodarczykowa, Zatorska Klementyna oraz panowie:

Adamczewski Teodor, Adamowski Stanisław, Altman Hil, Bilski Stanisław, Bolechowski Jan, junior kpt. Bosek Józef, dyr. Botner Teodor, sędzia Brudnicki Wacław, Brzeszczyński Edward, Czerwiński Stefan, Dąbrowski Brunon, Dłużyński, prezydent, Futyma, Bolesław, kom. Garczyński Kazimierz, Gern Aleksander, dyr. Gologowski Mieczysław, dyr. Hans Bolesław, Hans Bronisław, dr. Chmielewski Włodzi-

mierz, dyr. inż. Knothe Aleksander, Kostecki Stefan, red. Koziara Jan, Kraj Stanisław, Krakowski Tadeusz, Kotynia Aleksander, Lubiszewski Józef, Luboński Teofil, Majchrowski Władysław, Mandeldort Hilary, Mess Chrystjan, Mudza Aleksander, Neugebauer Adam, Nowakowski Jan, dy. Pawełczyk Franciszek, Pabisiak Walery, mgr. Pągowski Gustaw, Płoszajski Leonard, Post Karol, Prut Joachim, Rosiak Julian, Rubinsztajn Ch., Rządziński, kier. Sadłowski, dyr. Sokołowski Leszek, Szczawiński T., Urbach Leon, notariusz Wallas Jan, Wierzbicki Władysław, kier. Wypych Andrzej.

Z wielkim uznaniem zanotować należy, iż p. inż. Ruzewski Roman zaofiarował od siebie sumę 1.000 zł. na cele Komitetu Niesienia Pomocy Najbiedniejszym m. Pabjanic.

Niezależnie od tego dyr. Łódzkich Wąskotorowych Kolejek Dojazdowych udzieliła bezpłatnych przejazdów tramwajowych dla 2 par kwestujących.

P. Ruzewskiemu R. za złożenie tak wydatnej ofiary oraz Dyrek. Łódz. Wąskotor. Kolej. Dojazd. i naczelnikowi Wydziału Ruchu p. Todowi za łaskawe udzielenie biletów dla dwóch par kwestujących na gratisowe przejazdy, od skretu do końca kolejki w Pabjanicach w dniu 1 b.m. jako w dniu zbiórki na rzecz najbiedniejszych w Pabjanicach Miejski Komitet Niesienia Pomocy Najbiedniejszym tą drogą składa serdeczne podziękowania.

Z Oddz. Polsk. Czerwonego Krzyża w Pabjanicach.

W dniu 13-ym lutego r.b. odbyło się Walne Zgromadzenie Członków Polskiego Czerwonego Krzyża w Pabjanicach.

Po zagajeniu Zgromadzenia przez prezesa Oddz. dr. Stefana Manitiusa zebrani wybrali na przewodniczącego inż. Bronisława Gajewicza, na asesora p. Juljusza Matysa i na sekretarza p. Franciszka Skwarke.

Szczegółowe sprawozdanie z działalności Oddz. odczytał sekretarz M. Januszewicz. Zgromadzenie przyjęło do wiadomości, że działalność Oddziału rozwija się normalnie. Liczba członków wynosi 565. Sekcja sanitarno-ratownicza bez przerwy zajmowała się szkoleniem drużyn ratowniczych i kompletowaniem odpowiedniego sprzętu ratowniczego. Samochodowa karetka pogotowia przejechała w ciągu roku 1700 km.

Komisja Oddziałowa Kół Młodzieży P.C.K. rozwija swą działalność w szkołach, ogółem Oddział liczy 16 kół z liczbą 1500 członków. Praca w Kołach polega na оказywaniu samarytańskiej pomocy i opieki nad biednymi dziećmi, na przyzwyczajaniu kolegów i koleżanek do higieny w szkole i domu, na prowadzeniu świetlic, herbaciarni i sklepików; w niektórych szkołach cała praca wychowawcza nauczycielstwa koncentruje się w Kołach Czerwonokrzyżskich; korespondują one z młodzieżą innych państw, wytwarzając w ten sposób uczucia miłości i braterstwa.

Koło Pań przyjęło za cel roztoczenie opieki nad najbiedniejszą dziatwą naszego miasta. W tym celu organizowało zebrania towarzyskie i imprezy dochodowe, które dały kilkaset złotych czystego zysku; z zebranych funduszy zakupiono płótno, uszyto bieliznę w Kołach Młodzieży P.C.K. i rozdano biednej dziatwie.

Długów Oddział nie posiada. Pozostałość gotówki na 31 grudnia 1935 r. wynosi 8.357 zł. 28 gr.

Sprawozdanie kasowe za rok 1935 po stronie wpływów wykazuje 8.451 zł. 54 gr., a po stronie wydatków 7.074 zł. 57 gr.

Komisja Rewizyjna znalazła wszystko w porządku i zapropono-

wała Walnemu Zebraniu uchwalenie absolutorjum i wyrażenie podziękowania ustępującemu Zarządowi za owocną i wydatną pracę; wniosek Komisji Rewizyjnej obecni przyjęli oklaskami.

Po dokonaniu wyboru skład Zarządu przedstawia się, jak następuje: dr. Stefan Manitius, dyr. Leszek Sokołowski, dyr. Paweł Goliński, dyr. Bolesław Hans, dr. Walenty Piotrowski, dr. Józef Szulc, Ksenia Knothe, Władysława Manitusowa, Mieczysław Januszewicz, Bernard Faust, rej. Józef Kasperkiewicz, St. Kraj, Władysław Raszpla, Franciszek Skwarka, dyr. Teodor Botner.

Do Komisji Rewizyjnej powołano: pp. Fryderyka Follaka i Zenona Lipskiego.

W końcu posiedzenia zabrał głos delegat Zarządu Okręgu p. dyr. Eustachy Serafinowicz, który w swym przemówieniu na wstępie wyraził pełne zadowolenie ze stale rozwijającego się Oddz. Pabjanickiego i należytego wywiązywania się Zarządu Oddz. ze swych obowiązków. W dalszym ciągu przemówienia dyr. Serafinowicz scharakteryzował w ogólnych zarysach niepokojne położenie międzynarodowe, które tembardziej wkłada na całe społeczeństwo polskie obowiązek zdwojenia czujności i odpowiedniego przygotowania. Nawiązując do wojny włosko-abisyńskiej, mówca podkreślił rozpaczliwe położenie Abisynji wobec braku odpowiedniego przygotowania sanitarno-ratowniczego. W Polskim Czerwonym Krzyżu praca posuwa się wprawdzie naprzód, ale wszystko to co zdziałano pod względem przygotowawczym jest jeszcze bardzo niewiele w porównaniu z innymi państwami. Okręg łódzki rozwija się normalnie, a pod względem rozwoju Kół Młodzieży P.C.K. zajmuje czołowe miejsce. W końcu swego przemówienia dyr. Serafinowicz złożył podziękowanie Zarządowi Oddziału, członkom Komisji Kół Młodzieży P.C.K. i Komisji Rewizyjnej za intensywną i owocną pracę oraz wszystkim obecnym za poparcie i zainteresowanie się działalnością czerwonokrzyżską.

Tygodniowe wiadomości z zagranicy.

Sprawa zatargu niemiecko-francuskiego zaostrza się. Sowiety i Rumunja popierają mocno Francję. Anglja stara się o złagodzenie sprawy. Niemcy podobno mają wysłać delegację do Londynu.

Negus Abisyński stanął na czele armji, usiłując w rozpoczętej bitwie powstrzymać dalszy pochód włoski.

Roosevelt, zrażony, prowadzoną przeciwko niemu kampanją, podobno nie zamierza wystawić swej kandydatury na prezydenta Stanów Zjedn. przy nadchodzących wyborach.

Minister Beck przyjęty został w Londynie przez króla Edwarda.

Lindbergh, zdobywca Atlantyku, wobec ciągłych pogroźek kindnaperów, przenosi się na Riwierę włoską wraz z żoną i synkiem.

Roboty publiczne.

Zbliża się wiosna, a z nią sezon tak zwanych robót publicznych, w uruchomieniu których zainteresowanych bezpośrednio jest wielu mieszkańców naszego miasta. Najciekawszą rzeczą jest rozmiar tych robót, bowiem od tego zależy ilość potrzebnych robotników. W tej chwili Zarząd Miejski nie posiada jeszcze dokładnych danych, dotyczących wysokości kredytów, jakimi będzie mógł dysponować na roboty publiczne, wiadomo tylko, że kredyty te będą większe, niż w roku ubiegłym, a przedewszystkiem dlatego, że projektuje się rozpoczęcie budowy kanalizacji. Jak z tego wynikałoby, nareszcie zdrowy pogląd na sprawę robót publicznych zwyciężył. Pismo nasze już od kilku lat nawoływało miejscowy samorząd do budowy kanalizacji, przeskadzały temu jednak pewne ugrupowania właścicieli nieruchomości.

Zarząd Miejski opracowywuje pośpiesznie plany robót, które przewidują poza robotami kanalizacyjnymi budowę ulic. Roboty te prowadzone będą za pieniądze, przydzielone przez Fundusz Pracy. Obok tego Zarząd Miejski z własnych funduszy projektuje ukończenie gmachu szkoły (Nr. 12) im. Marszałka Piłsudskiego, uporządkowanie skwerów obok pomnika i przy stawie.

Prezydent miasta p. Futyma bardzo gorąco zajmuje się zdobyciem kredytów na roboty publiczne i w sprawie tej kilkakrotnie wyjeżdżał do Warszawy, gdzie czynił starania w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej oraz w Funduszu Pracy.

Byłoby bardzo wskazane, aby tegoroczny plan robót uwzględnił chociażby częściowe wykończenie łaźni miejskiej, a przynajmniej tej części, która mogłaby służyć do kąpieli szkolnej.

Jest to jedna z bardzo ważnych i palących spraw, wiąże się bowiem ze zdrowiem sześcioletniej młodzieży naszego miasta.

Dla przemysłu, handlu, instytucyj i wszelkich przedsiębiorstw

wykonuje pierwszorzędnie najróżniejsze druki firmowe, jak: blankiety, koperty, cyrkularze, etykiety, księgi handlowe i t. p.

„NASZA DRUKARNIA”

PABJANICE,

UL. KOŚCIUSZKI 14, TELEFON 67.

W. F., Sport i P. W. w Pabjanicach w 1935 r.

(Dalszy ciąg).

Ponieważ sporty zimowe są u nas ciągle w stadium organizacyjnym, potraktuję je łącznie. Przeważającym tereny: narciarstwo w naszych okolicach uprawiane może być bezwarunkowo; terenów zjazdowych dłuższych nie posiadamy, ale dla przeszkolenia narciarskiego i narciarstwa zimowego (wycieczkowego) wystarczają one całkowicie. Zresztą nie wszystkie tereny zostały w tym celu poznane. Lodowisk naturalnych na stawach, wylewach i rzecze jest dużo, ponadto w 1935 r. mieliśmy 3 specjalne lodowiska: w „Sokole”, T.S.K.E. i na placu Strażackim, ponadto istniały 4 szkolne lodowiska. Sprzętu narciarskiego w Pbcach mało, łyżwy natomiast posiada ogromna większość młodzieży w wieku szkolnym i wiele osób starszego społeczeństwa. Organizacją narciarstwa zajął się M.K.W.F. i P.W. i T.S.K.E., które ułatwiły chętnym udział w ćwiczeniach narciarskich (najczęściej w „górach” Dobronia) pod kier. p. Z. Kłysa. Szkoły średnie również w tym kierunku wykazały poprawę; wyrób nart na lekcjach robót zapatrzył sporą gromadkę w sprzęt własny, a ponadto zastęp ćwiczących wzrósł znacznie. Porozumienie klubów spowoduje, że wspólny instruktor narciarstwa, których u nas nie brak, zorganizuje tę pracę; jako kandydatów wymienić należy p. Z. Kłysa i p. Hermana.

Jazda na łyżwach objęła u nas a) jazdę szybką, do której specjalnych (właściwych) terenów nie ma, ale uprawiać ją można i tak też ćwiczy młodzież; b) jazdę figurową, mającą wielu zwolenników (czek). M.K.W.F. i P.W. dla obu tych rodzajów jazdy ustalił na wspólnym międzyklubowym zebraniu—wytoczne i przepisy, które usuną zarówno błędy w nazwach, jak interpretację samych nazw; ponadto wskazał na sposób racjonalnej pracy. Tendencją komitetu i klubów jest zdobycie instruktora jazdy figurowej, do czego po eliminacji w zawodach o mistrzostwo m. Pbc—łatwo będzie już przystąpić. Wskazać też trzeba, że całe usiłowanie szkół, rodziców, miasta winno iść w tym kierunku, by wstęp na lodowisko był jak najtańszy. Trzeci rodzaj jazdy na łyżwach—specjalna dyscyplina sportowa—hokey na lodzie został zorganizowany w T.S.K.E. i 2 gimnazjach męskim i niemieckim. Ubrania dla graczy posiadają K-E. i Gimn. Niem.

Nie licząc spotkań szkolnych, w r. 1935 został rozegrany pierwszy poważniejszy mecz między K-E i Ł.K.S., zakończony walną przegraną pabjaniczanie, ale dał on możliwość zanotowania wiele cennych spostrzeżeń dla miłośników tego sportu. Klubom i szkołom należałoby życzyć stałej poprawy w organizacji i poziomie sportów zimowych, które dają pierwszorzędne walory dla zdrowia i tężyzny fizycznej.

Motocyklizm zorganizowany jest w P.T.C., które posiada 12 członków, uprawiających wycieczki turystyczne. Pabjaniczanie brali

udział ponadto: a) w zjeździe gwiazdzistym do Warszawy w czerwcu—3 osoby, b) w raidzie organizowanym przez „Union-Touring” we wrześniu, przyczem p. Cz. Szałbiewicz zajął I m., otrzymując I nagrodę. Uprawianie tego sportu dostępne jest nielicznym, to też i ten wynik należy uważać za b. dobry.

Szermierka uprawiana jest w gimnazjum męskim, które organizuje ten sport wewnętrznie, występując na świętach w.f. z pokazami tej walki kilku par. Dla klubów w okresie zimowym polecieć można—zarówno dla panów i pań—szermierkę, a organizacja jej nie napotka na specjalne trudności, temwiecej, że Okr. Ośrodek W.F. w Łodzi szkoli stale instruktorów szermierki.

Specjalną troską napawa wszystkich myślących obywateli brak terenów na sporty letnie jak pływanie i wioślarstwo. Zarząd miasta ma wprawdzie w projekcie ukończenie basenu krytego w Zakładzie kąpielowym, ale jest to sprawa ciągle odległa. Otwarte baseny na terenach fabryk, które posiadają zbiorniki wody, lub sadzawki, stawy, wykorzystywane dla pływania, ale jest to obiekt zamknięty dla nielicznych wybranych. Pływacy udają się najczęściej do Kolumny lub Sereczyna (za laskiem miejskim), rzadziej do stawu „Chemicznej” przy końcu ul. Bugaj. Gdyby posiadacze dwu ostatnich stawów, leżących najbliżej miasta, zechcieli odpowiednio urządzić te otwarte kąpieliska (szatnia, plaża, stanowiska wyniesione i t. p.), to zapewne pabjaniczanie mieliby ułatwione korzystanie z kąpeli wodnych i słonecznych, oraz wpłynęłoby to na podniesienie pływactwa. Tymczasem jest ono uprawiane, ale porównań żadnych ani opinii o poziomie czynić nie można. Sekcje kolarskie wszystkich klubów mogłyby urządzić w okresie letnim stałe wycieczki do kąpielisk otwartych, celem uprawiania pływania, jako drugim celem wycieczek krajoznawczych. Ze szkół średnich należy zanotować, że w obecnych warunkach uprawiane pływanie dało następujące wyniki: 100 m. stylem dowolnym—1'45.2" i 50 m. stylem dowolnym—53.5" (Cz. Pawełczyk—gimnazjum męskie). Wspomnieć też trzeba, że stawy w Parku Wolności są dostępne w okresie letnim dla dziatwy, przede wszystkim powołanej na półkolonie letnie, ale stan tych kąpielisk jest ciągle prymitywny; w tym kierunku niewielkim nakładem można poprawić ten stan i polecić go trzeba urzędze Wydziału Budowlanego i Opieki Społ. w Zarządzie. Dla uprawiania wioślarstwa na możliwym poziomie sportowym—niema terenów, ale na uprawianie wioślarstwa, jako rozrywki zdrowotnej, miejsca jest dość na stawach. Ilość łodek i kajaków winna być większa, a i stan ich może—przy obecnej nawet ilości wioślarzy—się poprawić, o ile właściciele przyłożą choć trochę starań.

(Dok. nast.) H. C.

DLA KOBIET

środek ochronny pod gwarancją nieszkodliwy.

Zgłoszenia: Zakłady Farmaceutyczne SAMARIT, Warszawa, Wronia 69.

napowietrzne. Kolumna, podmiejska miejscowość letniskowa Pabjanic, zyska bardzo wiele dzięki założeniu elektrowni.

Nabożeństwo w języku polskim w kościele ewangel.

W niedzielę, dn. 22 marca r. b. odbędzie się o godz. 9 rano (nie w południe o godz. 12.30) nabożeństwo w języku polskim. Kazanie wygłosi na zasadzie tekstu: 1 l. do Kor. r. 1: w. 18 Ks. Pastor R. Schmidt na t. „Z krzyża Chrystusowego spływają cudowne dary niebieskie, bez których człowiek nie może żyć szczęśliwie i umrzeć spokojnie”.

Nareszcie.

Dowiadujemy się, że miasto nasze opuścił niejaki p. Różański, były sekretarz Rady Grodzkiej B.B.W.R., a następnie kierownik Polsk. Klubu Robotniczego. Możemy tylko z ulgą powiedzieć... nareszcie! Oby miasto nasze miało jaknajmniej tego rodzaju protegowanych przybłędów.

Morderstwo.

Po powrocie z pogrzebu mistrza rzeźniczego Szera w dn. 13 b.m. koledzy zmarłego zebrał się w „Resursie Rzemieślniczej” przy ul. Zamkowej na stypę pogrzebową. Między podchmielonymi wynikła kłótnia, której zakończenie było tragiczne, gdyż pijany rzeźnik Serafinowicz zastrzelił przyjaciela swego Antoniego Lenarda.

Serafinowicz zbiegł, lecz po kilku godzinach został ujęty i osadzony w więzieniu.

Władze prowadzą dochodzenie.

Konsolidacja ruchu zawodowego księgowych.

Istniejący od 7 lat Związek Zawodowy Księg. Wojew. Łódzkiego w Łodzi na walnym zgromadzeniu swych członków w dniu 29-go lutego r.b. postanowił przystąpić do istniejącego przeszło 30 lat Związku Księgowych w Polsce, jako Oddział tego Związku na wojew. łódzkie.

Powołany na przewodniczącego walnego zgromadzenia prof. Konrad Czerwiński z Warszawy, prez. Zarz. Główn. Związku Księgowych w Polsce, podkreślił wyrobienie społeczne księgowych okręgu łódzkiego, ich zerwanie z egoizmami lokalnymi i podporządkowanie się wyższemu celom w imię dobra zawodu księgowego. Następnie przemawiał wiceprezes dyr. J. Prorok, który podkreślił znaczenie jakie dla poprawy stosunków w zawodzie księgowym będzie miało wytworzenie jednolitego frontu księgowych polskich.

Nie wątpimy, że ten szczęśliwy krok konsolidacyjny znajdzie wśród księgowych jeszcze niezorganizowanych naśladowców, że skieruje ich do organizacji zawodowej, że wreszcie i podobnie inne organizacje zawodowe jednoczyć się będą na gruncie wspólnych interesów i wspólnej pra-

cy zawodowo-naukowej dla dobra własnego i dobra placówek, w których są zatrudnieni.

SPORT.

Piłka nożna.

Inauguracja sezonu piłkarskiego ubiegłej niedzieli nie nastąpiła wskutek opadów śnieżnych. Zapowiedziane zawody dojdą do skutku dnia 22-go marca r.b., przyczem na boisku TS Kruschender o godz. 9-ej rano PTC—Makabi, godz. 11-a PTC—KE, na boisku Sokola o godz. 14.30 Sokół—Burza.

Strzelectwo.

Na ostatnim zebraniu sekcji strzeleckiej T.S. „Kruschender” odznaczeni zostali żetonami za zdobyte miejsca w mistrzostwach klubowych na r. 1935 następujący strzelcy: Michel K., Sumiński H. i Gilewicz J. Poza tym przewodniczący sekcji, p. H. Lenicki wygłosił odczyt o historii broni.

Gry sportowe.

W niedzielę, dn. 22 marca r.b. nastąpi zakończenie 1-ej tury mistrzostw w koszykówce między drużynami: Sokół—Pabj. Stow. Gimn., KE—Miejskie KS, Gimn. Sniadeckiego—Gimn. Niem. Ubiegłej niedzieli PSG pokonało Szkołę Rzemiosł 26:19, zaś Gimn. Niem. drużynę KE 23:10.

Miłośnicy gier sportowych w niedzielę dn. 22-go b.m. będą mieli prawdziwą ucztę, bowiem Pabjanicki Podokrąg dla popularyzacji tych gier urządził w sali PSG przy ul. Pułaskiego następujące zawody: koszykówka żeńska o godz. 16-ej, pokaz siatkówki między dwoma zespołami Łódz. Klubu Sportow. o godz. 17.50 i koszykówka męska między reprezentacją m. Pabjanic a Łódz. Klubem Sportowym o godz. 18-ej.

Lecka atletyka.

Ubiegłej niedzieli odbył się trójmecz lekko-atletyczny między drużynami Kruschendera, Łódz. Klubu Sport. i K.P. Zjednoczone, który przyniósł zwycięstwo drużynie pabjanickiej. Punktów uzyskano: KE 60, ŁKS 56 i Zjednocz. 34.

Walne Zgromadzenia.

Na odbytem Walnym Zgromadzeniu PKS Burza wyłoniony został nowy zarząd, który ukonstytuował się jak następuje: prezes Laufer R., wiceprezesi Lohrer J. i Zakrzewski A., sekretarz Kindler A., zastępcy sekr. E. Bauer, skarbnik O. Gohler, zastępcy skarbnika Pusch, kierow. ekipy piłki nożnej E. Laufer, zast. kier. E. Lauer, gospodarz F. Gahler.

Drużynie Burzy za zdobyte w roku ubiegłym mistrzostwo klasy „B” oraz awans do kl. „A” wręczono żetony LZOPN.

Odpis.

Sprawa B. Starnawskiego p-ko A. Dąbrowskiemu.

Sygnatura: Km. 548/36.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Pabjanicach, Kazimierz Garezyński, mający kancelarię w Pabjanicach, ul. Chłodna Nr. 18 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 31-go marca 1936 r. o godz. 13-ej w Chocianowicach, gminy Widzew, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Antoniego Dąbrowskiego, składających się z różnych mebli i radio-aparatu 3-lampowego, oszacowanych na łączną sumę zł. 510.—

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Pabjanice, dnia 19.III.1936 r.

Komornik (—) K. Garezyński.

KRONIKA.

Wydzierżawienie

„drobiarni”.

Może tym razem sprawa wydzierżawienia drobiarni zostanie korzystnie dla miasta rozwiązana, bowiem zgłosiła się poważna, jak można sądzić, firma angielska i przystąpiła do konkretnych pertraktacji. Zarząd Miejski postanowił drobiarnię wydzierżawić. Zasadnicze warunki umowy dzierżawnej zostały już uzgodnione przez obie zainteresowane strony, i spodziewać się należy, że za kilka dni umowa zostanie podpisana. Uruchomienie drobiarni przez poważ-

na firmę będzie miało spore znaczenie dla miejscowego rynku pracy.

Elektrownia w Kolumnie.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu udzieliło spółce z o. o. „Elko” w Kolumnie zezwolenia na urządzenie elektrowni dla potrzeb własnych właścicieli domów w mieście-lesie.

Budowa elektrowni dzięki zabiegom p. inż. W. Minkiewicza jest w toku. Lokomobila już jest zmontowana, pozostaje do ustawienia przygotowany generator, kondensacja, reszta urządzeń elektrycznych i linie

NIE ZWLEKAJ



najwyższy czas abyś pomyślał o odświeżeniu swej garderoby, które

najlepiej,
najtaniej
wykona

jedyna w Pabjanicach, najstarsza, fachowa

FARBIARNIA, PRALNIA CHEMICZNA I DEKATYZOWANIE
GUSTAW HEININGER

PABJANICE, UL. ZAMKOWA Nr. 24. ☉ Firma istnieje od r. 1860.